

ADAM ZADROGA

## EKONOMIA SPOŁECZNA I NAUCZANIE SPOŁECZNE KOŚCIOŁA WZAJEMNE IMPLIKACJE AKSJOLOGICZNE

W ostatnich kilku latach obserwuje się w Polsce znaczący wzrost ilości prac badawczych<sup>1</sup> oraz różnego rodzaju form promocji i bezpośrednich aplikacji zasad tzw. ekonomii społecznej<sup>2</sup>. Procesowi temu sprzyja m.in. realiza-

---

Dr ADAM ZADROGA – adiunkt Katedry Historii Teologii Moralnej w Instytucie Teologii Moralnej KUL; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: adam.zadroga@kul.pl

<sup>1</sup> Szczegółowe dane na temat wyników prac badawczych w zakresie ekonomii społecznej przeprowadzonych w ostatnich kilku latach w Polsce zawierają m.in. strony internetowe, tj. [www.bazy.ngo.pl](http://www.bazy.ngo.pl); [www.ekonomia.spoeczna.pl](http://www.ekonomia.spoeczna.pl); [www.wrzos.org.pl](http://www.wrzos.org.pl)

<sup>2</sup> „Pojęcie ekonomii społecznej, nazywanej w niektórych krajach przedsiębiorczością społeczną, jest bardzo szerokie. Najbardziej popularna i często stosowana jest definicja europejskiej sieci badawczej EMES (European Research Network). Według niej za przedsiębiorstwo społeczne uznaje się działalność o głównie społecznych celach, której zyski w założeniu są reinwestowane w te cele lub we wspólnotę, a nie w celu maksymalizacji zysku lub zwiększenia dochodu udziałowców czy też właścicieli. EMES określa kryteria społeczne i kryteria ekonomiczne, którymi powinny charakteryzować się inicjatywy wpisujące się w ekonomię społeczną. Kryteria ekonomiczne: prowadzenie w sposób względnie ciągły, regularny działalności w oparciu o instrumenty ekonomiczne; niezależność, suwerenność instytucji w stosunku do instytucji publicznych; ponoszenie ryzyka ekonomicznego; istnienie choćby nielicznego płatnego personelu. Kryteria społeczne: wyraźna orientacja na społecznie użyteczny cel przedsięwzięcia; oddolny, obywatelski charakter inicjatywy; specyficzny, możliwie demokratyczny system zarządzania; możliwie wspólnotowy charakter działania; ograniczona dystrybucja zysków. Ten zestaw kryteriów jest definicją idealnego przedsiębiorstwa społecznego. Od przedsięwzięć zaliczanych do tego sektora nie wymaga się zatem spełnienia wszystkich kryteriów, lecz większości z nich”. <http://www.ekonomiaspoeczna.pl/x/410380>

W związku z tym, odpowiadając na pytanie, czym jest ekonomia społeczna, należy stwierdzić, iż jest to taka forma działalności gospodarczej podejmowana przez podmioty o wyraźnie określonych celach społecznych, która wykorzystując narzędzia ekonomiczne, po to wypracowuje zysk, by móc za jego pomocą realizować swoje zadania statutowe (misję społeczną). „W ramach PO KL do tej kategorii zaliczone zostały: spółdzielnie socjalne, spółdzielnie pracy,

cja założeń polityki Unii Europejskiej, a co się z tym wiąże, możliwość pozyskiwania funduszy europejskich na tego typu działania naukowe i szkoleniowe<sup>3</sup>. Fakt ożywionego zainteresowania możliwościami, jakie niesie ze sobą przedsiębiorczość społeczna<sup>4</sup>, skłania do podjęcia refleksji także na gruncie poszukiwań naukowych inspirowanych nauczaniem społecznym Kościoła<sup>5</sup>.

Okazuje się, że obie dziedziny – ekonomię społeczną i katolicką myśl społeczną – łączy nie tylko podobny przedmiot zainteresowań, którym jest problematyka społeczna, ale także wspólny fundament w postaci pewnych wartości i zasad. Wydaje się, iż istnienie tego rodzaju powiązań na poziomie aksjologicznym nie jest za bardzo znane, o czym może świadczyć m.in. fakt, iż trudno doszukać się w literaturze przedmiotu jakichś wyraźnych opracowań czy nawet wzmianek na ten temat<sup>6</sup>. Dlatego też uzasadnione staje się podjęcie próby bliższego przyjrzenia się i przeanalizowania tego związku, w celu szczegółowego wskazania wzajemnych implikacji, a poprzez to ukazanie możliwości obustronnego ubogacenia obu tych dziedzin ludzkiej refleksji nad życiem społecznym.

Za podjęciem takiego problemu badawczego na gruncie teologii moralnej, w zakres której wchodzi nauka społeczna Kościoła<sup>7</sup>, przemawia również to,

---

spółdzielnie inwalidów i niewidomych, organizacje pozarządowe oraz podmioty wymienione w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o pożytku publicznym i wolontariacie (Dz. U. z dnia 29 maja 2003 r. z późn. zm.)". *Słownik terminologiczny dla Szczegółowego Opisu Priorytetów Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki*. W: *Szczegółowy Opis Priorytetów Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013*. Warszawa 2008 s. 326.

<sup>3</sup> Por. Priorytet VII. „Promocja integracji społecznej”; Działanie 7.2. „Przeciwdziałanie wykluczeniu i wzmocnienie sektora ekonomii społecznej”; Poddziałanie 7.2.2. „Wsparcie ekonomii społecznej”. W: *Szczegółowy Opis Priorytetów Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013* s. 218-219.

<sup>4</sup> W niniejszym artykule określenie „ekonomia społeczna” będzie używane zamiennie z takimi terminami, jak: „przedsiębiorczość społeczna”, „przedsiębiorstwo społeczne” i „gospodarka społeczna”.

<sup>5</sup> Należy tu wyjaśnić, iż nauka społeczna Kościoła (nauczanie społeczne Kościoła) należy do depozytu wiary i podlega oficjalnej wykładni *Magisterium Ecclesiae*, natomiast czym innym jest katolicka nauka społeczna, która jest naukową refleksją teoretyczną i praktyczną opartą na tej oficjalnej nauce Kościoła w sprawach społecznych, w celu jej pogłębienia i rozbudowania. Por. W. P i o w a r s k i. *Katolicka nauka społeczna*. W: *Słownik katolickiej nauki społecznej*. Red. W. Piwowarski. Warszawa 1993 s. 76-77.

<sup>6</sup> Autor opiera swoje spostrzeżenie na tym, iż w ramach przeprowadzonej kwerendy, jak dotychczas, nie znalazł żadnej publikacji, która podejmowałaby analizę powiązań ekonomii społecznej i nauki społecznej Kościoła w wymiarze aksjologicznym.

<sup>7</sup> Por. SRS 41; CA 55.

iż nie wystarczy sama troska o tworzenie oraz promowanie tego, co stanowi o istocie ekonomii społecznej, tzn. wykreowanie skutecznych mechanizmów upodmiotowienia i niezależności osób, instytucji i wspólnot w ramach życia społeczno-gospodarczego. Konieczne bowiem należy podejmować równolegle także takie inicjatywy, które pozwolą uniknąć niebezpieczeństwa polegającego na pominięciu czy zlekceważeniu wartości i zasad moralno-społecznych w procesie budowania modelu ekonomii społecznej<sup>8</sup>.

W gruncie rzeczy chodzi tu więc przede wszystkim o udowodnienie tezy natury etycznospołecznej głoszącej, że podejmowanie, a następnie prowadzenie działalności gospodarczej (w tym także działalności w ramach przedsiębiorstwa społecznego) nie może być pozbawione mocnego zakorzenienia aksjologicznego. W przeciwnym razie takie gospodarowanie, wyjąłowane z czynników wartościujących, nie będzie prawdziwie służyło dobru człowieka i społeczeństwa. Grozi wówczas popełnienie zasadniczego błędu – błędu „antropologicznego”<sup>9</sup> – jak miało to miejsce w przypadku systemu komunistycznego z jego materialistyczną wizją człowieka i świata oraz w sferze ekonomicznej – gospodarką centralnie planowaną. Ostatecznie bowiem – jak podkreśla Sobór Watykański II w *Gaudium et spes* – to ludzka osoba winna stanowić ośrodek i cel wszelkiej działalności gospodarczej<sup>10</sup>.

W niniejszym artykule poszczególne zasady życia społecznego, głoszone przez Kościół w ramach społecznego nauczania, zostaną poddane analizie pod kątem ich obecności lub konieczności ich uwzględnienia w ekonomii społecznej. Najpierw zostanie wskazane (1) źródło i fundament wszystkich zasad społecznych, jakim jest osoba ludzka, a następnie ukazana zostanie (2) godność pracy i ściśle z nią związane wezwanie do przedsiębiorczości. W dalszej kolejności zostaną przeanalizowane zasady: (3) dobro wspólne, powszechne

---

<sup>8</sup> O tym, że wątek aksjologiczny powinien być istotnym elementem szerszej refleksji nad ekonomią społeczną, przekonują słowa autorów jednej z publikacji poświęconej próbie wypracowania polskiego modelu gospodarki społecznej: „Wskazując na aksjologiczny, a nie czysto utylitarny aspekt istnienia ekonomii społecznej, chcemy wyraźnie podkreślić, że wbrew dość powszechnemu przekonaniu rozwój ekonomii społecznej – rozumianej jako powstanie i funkcjonowanie poszczególnych przedsiębiorstw ekonomii społecznej, a także tworzenie się systemu, w którym przedsiębiorstwa te mogłyby sprawnie funkcjonować – nie może zależeć jedynie od warunków prawno-finansowych. Ich kształt jest bardzo istotny, nie zastąpi on jednak tego, co najważniejsze – zmiany w sposobie myślenia na temat problemów społecznych i sposobów ich rozwiązywania”. *Polski model ekonomii społecznej. Rekomendacje dla rozwoju. Zaproszenie do dyskusji*. Red. P. Frączak, J. J. Wygnański. Warszawa 2008 s. 15.

<sup>9</sup> Por. CA 13.

<sup>10</sup> Por. KDK 63.

przeznaczenie dóbr i opcja preferencyjna na rzecz ubogich, a na końcu: (4) solidarność, pomocniczość i uczestnictwo.

### I. OSOBA LUDZKA – ŹRÓDŁO I FUNDAMENT WSZYSTKICH ZASAD SPOŁECZNYCH

Wydaje się, iż punktem wyjścia niniejszych rozważań powinna stać się odpowiedź na pytanie: które zasady i wartości można uznać za wspólne, charakterystyczne dla nauczania społecznego Kościoła, a równocześnie specyficzne dla gospodarki społecznej? Zanim jednak przyjdzie wymienić i przeanalizować ów katalog aksjologiczny, w tym miejscu należy rozstrzygnąć dużo bardziej zasadniczy problem, który tkwi w tym, czy można wskazać jakieś wspólne źródło wszystkich zasad społecznych, coś w rodzaju punktu oparcia?

J. Majka definiuje zasady życia społecznego jako „ogólne dyrektywy dotyczące istnienia i normalnego funkcjonowania społeczeństwa w takim sensie, że łamanie lub omijanie tych dyrektyw albo musi zagrozić życiu społecznemu, albo oznacza, że mamy do czynienia ze społecznością pozorną”<sup>11</sup>. W ten sposób zostaje wskazany naturalny punkt oparcia dla zasad społecznych, którym jest samo życie społeczne. Od stosowania tychże zasad zależy bowiem budowanie prawidłowej społeczności ludzkiej, jej istnienie i rozwój<sup>12</sup>. Jednak, gdy jeszcze głębiej przyjrzeć się istocie życia społecznego, to okaże się, iż metafizycznym punktem wyjścia dla każdej zasady społecznej jest społeczna natura człowieka<sup>13</sup>.

Prawda o tym, że człowiek jest istotą społeczną<sup>14</sup>, prowadzi ku dynamicznemu ujęciu koncepcji życia społecznego i osoby ludzkiej. Rzecz w tym, że każdy człowiek, gdy się rodzi, kryje w sobie jedynie pewną potencjalność,

---

<sup>11</sup> *Filozofia społeczna*. Wrocław 1982. Cyt. za: T. B o r u t k a. *Zasady życia społecznego*. W: Jan Paweł II. *Encyklopedia nauczania społecznego*. Red. A. Zwoliński. Radom 2005 s. 597.

<sup>12</sup> Por. B o r u t k a. *Zasady życia społecznego* s. 597. „Zasady nauki społecznej jako całość stanowią podstawowy wyraz prawdy o społeczeństwie. Poruszają one każde sumienie i zachęcają do wpływania w sposób wolny na innych, w pełnej współodpowiedzialności wszystkich i w odniesieniu do wszystkich”. Papiaska Rada Iustitia et Pax. *Kompendium nauki społecznej Kościoła*. Kielce 2005 [dalej: KNSK] 163.

<sup>13</sup> Por. B o r u t k a. *Zasady życia społecznego* s. 597.

<sup>14</sup> Por. KDK 12; KKK 1879. Szerzej na temat społecznej natury człowieka – por. KNSK 149-151.

a do pełni człowieczeństwa dochodzi poprzez życie społeczne. Jednocześnie człowiek odkrywa niewystarczalność własnych sił wewnętrznych i tu pojawia się m.in. konieczność otwarcia na innych ludzi dla tworzenia wspólnych wartości. To właśnie w formie zasady społecznej znajduje swój wyraz nakaz rozumu praktycznego do tworzenia wartości wspólnych jako środków do realizacji celów osobowych. Formułowanie tych zasad oparte jest jednak nie tylko na ludzkiej potrzebie „brania”, lecz także „dawania”, czyli angażowania się i poświęcania na rzecz innych. Należy tu podkreślić, iż człowiek bez możliwości realizowania tych potrzeb nie będzie się właściwie rozwijał jako osoba<sup>15</sup>.

W tym kontekście widać wyraźnie, iż centralne miejsce w każdym obszarze i przejawie uspołecznienia przysługuje człowiekowi. To wokół niego toczy się całe życie społeczne, gdyż to on zawsze pozostaje głównym, najbardziej aktywnym uczestnikiem tegoż życia<sup>16</sup>. Człowiek „daleki od bycia przedmiotem i biernym elementem życia społecznego, jest bowiem, powinien być i pozostaje jego podmiotem, fundamentem i celem”<sup>17</sup>.

Podobne podejście charakterystyczne jest dla ekonomii społecznej, gdyż dostrzega się w niej równie wyraźne nachylenie personalistyczne. Centrum idei gospodarki społecznej tkwi w autentycznej trosce o prawidłowy i pełny rozwój osoby ludzkiej; podejście do człowieka jako podmiotu działań społeczno-gospodarczych w celu jego aktywizacji, wyzwolenia jego potencjału osobowego i ostatecznie usamodzielnienia. To upodmiotowienie i usamodzielnienie staje się szczególnie zrozumiałe i istotne, gdy się weźmie pod uwagę fakt, iż różnego rodzaju formy przedsiębiorczości podejmowane są przede wszystkim w kontekście przeciwdziałania zjawisku wykluczenia społecznego<sup>18</sup> osób zagrożonych marginalizacją: bezrobotnych, bezdomnych, niepełnosprawnych, emigrantów itp. „Podstawowa «obietnica» ekonomii społecznej to ta, że działania w specyficznych obszarach rynku, oparte o coś więcej niż chęć zysku mogą być skutecznym mechanizmem odzyskiwania oraz ochrony suwerenności i podmiotowości dla osób, instytucji i wspólnot”<sup>19</sup>.

---

<sup>15</sup> Por. A. Z w o l i ń s k i. *Katolicka nauka społeczna*. Kraków 1992 s. 27-28; B o r u t k a. *Zasady życia społecznego* s. 597.

<sup>16</sup> Por. KNSK 106.

<sup>17</sup> P i u s XII. *Przemówienie radiowe* (24 grudnia 1944), 5. W: *Acta Apostolicae Sedis* [dalej: AAS] 37(1945) 12.

<sup>18</sup> Szerzej na temat zjawiska wykluczenia społecznego i przeciwdziałania mu zob. m.in.: *Przeciw wykluczeniu społecznemu*. Red. M. Duda, B. Gula. Kraków 2008.

<sup>19</sup> *Polski model ekonomii społecznej* s. 16.

W związku z powyższym w praktyce ekonomia społeczna oznacza dla poszczególnych osób zagrożonych wykluczeniem społecznym „szansę na porzucenie pozycji klienta, bycia przedmiotem filantropii i transferów społecznych, pozycji osoby zależnej od pomocy innych – także od pomocy ze strony organizacji pozarządowych; szansę na stanie się samodzielną jednostką zdolną do zadbania o swój los i swoich najbliższych. Wiąże się to z możliwością, ale i koniecznością uzyskiwania dochodu z pracy, a w konsekwencji oznacza odzyskanie godności, która ma swoje źródło w dokonywaniu samodzielnych wyborów dotyczących własnego losu”<sup>20</sup>.

## II. GODNOŚĆ LUDZKIEJ PRACY I WEZWANIE DO PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Zarabianie na własne utrzymanie w ramach przedsiębiorstwa społecznego i związana z tym radykalna zmiana „na lepsze” sytuacji egzystencjalnej człowieka narażonego na wykluczenie społeczne jest konkretnym potwierdzeniem treści, które Kościół głosi na temat godności ludzkiej pracy, a także powołania do przedsiębiorczości (kreatywności). „Praca jest szanowana, ponieważ stanowi źródło bogactwa lub przynajmniej godnych warunków życia i w ogóle jest skutecznym narzędziem przeciwko ubóstwu (por. Prz 10, 4)”<sup>21</sup>. Praca jest dla człowieka podstawowym prawem i dobrem<sup>22</sup> – odpowiednim do wyrażenia i pomnożenia ludzkiej godności (ma wymiar osobowy). Kościół naucza, że praca jest konieczna ze względu na utrzymanie rodziny<sup>23</sup>, prawo do posiadania własności<sup>24</sup> i potrzebę udziału w budowaniu dobra wspólnego rodziny ludzkiej<sup>25</sup>.

W tym kontekście Jan Paweł II dostrzega m.in. potrzebę, by istniał „nie-skrępowany proces samoorganizowania się społeczeństwa”<sup>26</sup>. Dlatego tym bardziej inicjatywy tzw. trzeciego sektora, związane zwłaszcza z ekonomią społeczną, stają się coraz bardziej znaczącą okazją do potwierdzania wartości ludzkiej pracy i równocześnie przykładem praktycznego wdrożenia postulatów

---

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> KNSK 257.

<sup>22</sup> Por. KDK 26; LE 9, 18.

<sup>23</sup> Por. LE 10.

<sup>24</sup> Por. RN 11; LE 14; CA 31.

<sup>25</sup> Por. LE 16.

<sup>26</sup> CA 16.

społecznego nauczania Kościoła. *Magisterium Ecclesiae* podkreśla, że to właśnie m.in. w licznych przykładach działalności przedsiębiorstw spółdzielczych, powstałych na podstawie porozumienia stowarzyszającego, potwierdza się możliwość budowania ekonomii prawdziwie służącej człowiekowi: podnoszącej wartość pracy, sprzyjającej rozwojowi odpowiedzialności indywidualnej i zbiorowej, oraz innych wartości ludzkich, tj. przedsiębiorczości – przydatnych do rozwoju rynku i całego społeczeństwa<sup>27</sup>.

W związku z tym warto poszerzyć wątek podkreślający wzajemne implikacje gospodarki społecznej i nauczania społecznego Kościoła na płaszczyźnie wartości ludzkiej pracy o kategorię przedsiębiorczości. Trzeba bowiem zaznaczyć, iż „myślenie w kategoriach ekonomii społecznej odwołuje się do idei przedsiębiorczości jako chęci wzięcia odpowiedzialności za swój los. Bez ducha przedsiębiorczości w ludziach, w organizacjach i we wspólnotach, najlepsze nawet warunki zewnętrzne nie doprowadzą do zasadniczych zmian. Oczywiście wymaga to przede wszystkim zmiany w ludziach, którzy muszą chcieć i umieć podjąć wyzwanie”<sup>28</sup>. Kościół ze swej strony żywi równie głębokie przekonanie, iż „[...] staje się coraz bardziej oczywista i determinująca rola zdyscyplinowanej i kreatywnej pracy ludzkiej oraz – jako część istotna tej pracy – rola zdolności do inicjatywy i przedsiębiorczości”<sup>29</sup>. Wiąże się to nierozdzielnie z prawdą o tym, że „[...] głównym bogactwem człowieka jest wraz z ziemią *sam człowiek*. To właśnie jego inteligencja pozwala odkryć możliwości produkcyjne ziemi i różnorakie sposoby zaspokojenia ludzkich potrzeb”<sup>30</sup>.

### III. DOBRO WSPÓLNE, POWSZECHNE PRZEZNACZENIE DÓBR I OPCJA PREFERENCYJNA NA RZECZ UBOGICH

Dotychczasowe rozważania koncentrowały się wokół osoby ludzkiej i jej godności oraz dobra, które może stać się jej udziałem, dzięki realizacji powołania do pracy i przedsiębiorczości. Należy teraz zatrzymać się nad problemem społecznych uwarunkowań ludzkich działań. Zagadnienie to wpisuje się w treści poszczególnych zasad życia społecznego. Rozważenie tychże zasad

<sup>27</sup> Por. J a n XXIII. Encyklika *Mater et magistra*. ASS 53(1961) 422-423.

<sup>28</sup> *Polski model ekonomii społecznej* s. 15.

<sup>29</sup> CA 32.

<sup>30</sup> Tamże.

w kontekście ekonomii społecznej warto podjąć, poczynając od omówienia dobra wspólnego. W nauce społecznej Kościoła jest ono ujmowane jako „suma tych warunków życia społecznego, które pozwalają bądź to grupom, bądź poszczególnym jego członkom pełniej i szybciej osiągnąć ich własną doskonałość”<sup>31</sup>.

W związku z tym dobro wspólne, rozumiane właśnie jako pewne uwarunkowania społeczne, sprzyjające rozwojowi różnych form ekonomii społecznej, musi oznaczać, że gospodarka społeczna będzie funkcjonować „jedynie w środowisku, w którym ludzie angażują się we wspólne przedsięwzięcia, umieją współdziałać i mają do siebie zaufanie umożliwiające wspólne podejmowanie ryzyka. Oznacza to, że efektywne przedsiębiorstwa społeczne muszą funkcjonować w środowisku, gdzie inicjatywy społeczne, inicjatywy obywatelskie istnieją jako coś naturalnego – wtedy część z nich może przyjąć formę przedsiębiorczości społecznej. Można powiedzieć, że przedsięwzięcia ekonomii społecznej bazują na kapitale społecznym i jednocześnie wytwarzają go”<sup>32</sup>.

W świetle nauki społecznej Kościoła można tu dodać, iż to właśnie poczucie obowiązku zaangażowania się na rzecz osiągnięcia i rozwoju dobra wspólnego winno popychać wszystkich ludzi – każdego stosownie do swoich możliwości – do podejmowania inicjatyw obywatelskich w lokalnym środowisku, w tym m.in. przedsięwzięć z zakresu ekonomii społecznej. Trzeba przy tym pamiętać, iż dobro wspólne, będąc wyrazem najwznioślejszych skłonności człowieka, jest zarazem dobrem trudnym do osiągnięcia, ponieważ wymaga odpowiedniego nastawienia i nieustannego szukania dobra innych, traktowanego jak dobro własne<sup>33</sup>.

Pomimo świadomości tych trudności, gospodarce społecznej winna przyświecać idea, wyrażona już przez Piusa XI w encyklice *Quadragesimo anno*, „przywrócenia i dostosowania podziału dóbr stworzonych do norm dobra wspólnego, czyli sprawiedliwości społecznej. Każdy bowiem społecznie wrażliwy człowiek zdaje sobie sprawę, że w chwili obecnej z powodu olbrzymiej przepaści między garstką przebogatych, a nieprzeliczoną rzeszą biednych podział ten cierpi na bardzo poważne braki”<sup>34</sup>.

Nawiązując do społecznego nauczania papieża Jana Pawła II, warto tu jeszcze zaznaczyć, iż dobra wspólnego nie można traktować jako celu samego

---

<sup>31</sup> KDK 26; por. KKK 1905-1912.

<sup>32</sup> *Polski model ekonomii społecznej* s. 15.

<sup>33</sup> Por. KNSK 167.

<sup>34</sup> QA 58.



w sobie, gdyż ma ono wartość jedynie w odniesieniu do realizacji ostatecznych celów człowieka i powszechnego dobra wspólnego całego stworzenia. Oznacza to, iż nie można pozbawiać dobra wspólnego jego transcendentnego wymiaru, ponieważ to Bóg jest ostatecznym celem swoich stworzeń<sup>35</sup>. To tylko dzięki Niemu, przez Niego i ze względu na Niego każda rzeczywistość, łącznie z ludzką aktywnością gospodarczo-społeczną, może być doprowadzona do swojego najwyższego Dobra. W przeciwnym razie wizja czysto materialistyczna doprowadziłaby do przekształcenia dobra wspólnego w zwyczajny dobrobyt społeczno-ekonomiczny, pozbawiony jakiegokolwiek transcendentnego celu, a tym samym najgłębszej racji swojego istnienia<sup>36</sup>. Jest to ważna przestroga dla takiego modelu ekonomii społecznej, który chciałby ów najgłębszy, transcendentny wymiar wyrugować ze swych założeń aksjologicznych.

Innym ważnym wymiarem dobra wspólnego jest zasada powszechnego przeznaczenia dóbr, która opiera się na fakcie, iż „pierwszym źródłem wszystkiego, co dobre, jest sam akt Boga, który stworzył ziemię i człowieka, człowiekowi zaś dał ziemię, aby swoją pracą czynił ją sobie poddaną i cieszył się jej owocami (por. Rdz 1, 28-29). Bóg dał ziemię całemu rodzajowi ludzkiemu, aby utrzymywał wszystkich jego członków, nie wykluczając ani nie wyróżniając nikogo. To stanowi uzasadnienie powszechnego przeznaczenia dóbr ziemi. Ona to przez samą swą urodzajność i zdolność zaspokajania potrzeb człowieka jest pierwszym darem, który Bóg ofiarował człowiekowi, aby utrzymać go przy życiu”<sup>37</sup>.

Zasada powszechnego używania dóbr jest „pierwszą zasadą całego porządku społeczno-etycznego”<sup>38</sup> i „typową zasadą chrześcijańskiej nauki społecznej”<sup>39</sup>. Jej związek z ekonomią społeczną uwidacznia się w szczególności w tym, iż zachęca ona do budowania gospodarki opartej na wartościach moralnych, co nie pozwala nigdy na utracenie z pola widzenia źródła i celu wszelkich dóbr, tak by można było budować świat bardziej sprawiedliwy i solidarny – gdzie powstawanie bogactwa mogłoby spełniać pozytywną funkcję, jako środek wspierający dobrobyt ludzi, ale także sprzeciwiający się ich wykluczaniu czy wyzyskowi<sup>40</sup>.

---

<sup>35</sup> Por. CA 41.

<sup>36</sup> Por. KNSK 170.

<sup>37</sup> CA 31.

<sup>38</sup> LE 19.

<sup>39</sup> SRS 42.

<sup>40</sup> Por. KNSK 174.

Dlatego zasada powszechnego przeznaczenia dóbr zakłada m.in. szczególną troskę o ubogich – ludzi narażonych na społeczną marginalizację, którym warunki życia przeszkadzają w odpowiednim wzrastaniu. I w związku z tym Kościół głosi potrzebę kierowania się w życiu społecznym opcją preferencyjną na rzecz ubogich. Jan Paweł II w encyklice *Sollicitudo rei socialis* wyjaśnia, iż „jest to rodzaj opcji, czyli specjalna forma pierwszeństwa w praktykowaniu miłości chrześcijańskiej, poświadczona przez całą Tradycję Kościoła. Odnosi się ona do życia każdego chrześcijanina, które ma być naśladowaniem życia Chrystusa, ale stosuje się również do naszej społecznej odpowiedzialności, a zatem do stylu naszego życia, do decyzji, które trzeba stosownie podejmować w odniesieniu do własności i użytkowania dóbr”<sup>41</sup>.

Dla ekonomii społecznej jest to zasada również bardzo znacząca. Powstawaniu przedsiębiorstw społecznych najczęściej prześwieca idea przeciwdziałania zjawisku wykluczenia osób ubogich takich, jak bezrobotni czy bezdomni. W swych założeniach aksjologicznych gospodarka społeczna odwołuje się także do kategorii odpowiedzialności społecznej związanej ze stylem życia i podejmowanymi przez ludzi decyzjami (o co właśnie apeluje Jan Paweł II w cytowanym powyżej tekście). Aspekt ten wyrażają słowa: „Ważne jest poczucie odpowiedzialności za swoje czyny – nie tylko w wymiarze bezpośrednim, ale także pośrednim, np. w formie świadomych zachowań konsumenckich (często wydawanie pieniędzy to jest lub może być rodzaj «głosowania» i opowiadania się za określonymi wartościami). Odpowiedzialność obywatela, konsumenta, inwestora to ważna kategoria ekonomii społecznej”<sup>42</sup>.

#### IV. SOLIDARNOŚĆ, POMOCNICZOŚĆ I UCZESTNICTWO

W świetle dotychczasowych rozważań warto zaznaczyć, iż z punktu widzenia nauki społecznej Kościoła istnieją ścisłe związki zasady dobra wspólnego i powszechnego przeznaczenia dóbr z solidarnością<sup>43</sup>. Co godne podkreślenia, o przedsiębiorczości społecznej mówi się czasem jako o ekonomii solidarności<sup>44</sup>. Stąd również ta kategoria wymaga stosownej refleksji w ramach niniejszego opracowania.

---

<sup>41</sup> SRS 42.

<sup>42</sup> *Polski model ekonomii społecznej* s. 16.

<sup>43</sup> Por. SRS 17; 39; 45.

<sup>44</sup> Por. [http://www.ekonomiaspoleczna.pl/files/ekonomiaspoleczna.pl/public/manifest\\_ekonomii\\_spolecznej.pdf](http://www.ekonomiaspoleczna.pl/files/ekonomiaspoleczna.pl/public/manifest_ekonomii_spolecznej.pdf)

Dla zwolenników gospodarki społecznej oczywistą sprawą jest to, iż nie wystarczy umieć działać wspólnie. Widzą oni, iż dla skutecznego rozwiązywania problemów społecznych konieczna jest umiejętność zrozumienia złożonych przyczyn tychże problemów i myślenie w kategoriach systemowych. Jednocześnie podkreślają potrzebę zaistnienia w szerokiej świadomości społecznej nie tylko współczucia dla osób potrzebujących pomocy, ale przede wszystkim autentycznej solidarności ze znajdującymi się w gorszej sytuacji<sup>45</sup>. Realizacja zasady solidarności winna w praktyce polegać na stworzeniu poprzez odpowiednie zmiany przepisów prawa i reguł rynku prawdziwych „struktur solidarności”<sup>46</sup> (w przeciwieństwie do „struktur grzechu”<sup>47</sup>), owocujących m.in. powstawaniem podmiotów ekonomii społecznej działających na rzecz ubogich.

Jan Paweł II stwierdza, że solidarność nie jest jakimś „nieokreślonym współczuciem czy powierzchownym rozrzewnieniem wobec zła dotykającego wielu osób, bliskich czy dalekich. Przeciwnie, jest to mocna i trwała wola angażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego, wszyscy bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni za wszystkich”<sup>48</sup>.

Odnosząc zasadę solidarności do przedsiębiorstw społecznych, trzeba podkreślić, iż Kościół dostrzega w prywatnych organizacjach nie nastawionych na prowadzenie działalności zarobkowej, czyli m.in. właśnie w podmiotach ekonomii społecznej, wielki potencjał społeczno-gospodarczy zdolny rozwiązywać wiele ludzkich problemów. Wynika to z faktu, iż właśnie takie organizacje cechuje odważne dążenie do harmonijnego połączenia efektywności produkcyjnej i międzyludzkiej solidarności<sup>49</sup>. „Społeczeństwo obywatelskie, zorganizowane w struktury pośrednie, jest w stanie współdziałać przy reali-

---

<sup>45</sup> Por. *Polski model ekonomii społecznej* s. 16.

<sup>46</sup> Por. KNSK 193.

<sup>47</sup> Por. SRS 36-37.

<sup>48</sup> SRS 38.

<sup>49</sup> Por. KNSK 357. Kościół wykazuje żywe zainteresowanie gospodarką społeczną. Dowodem tego są m.in. słowa Jana Pawła II, który w encyklice *Centesimus annus* pisze w kontekście reform socjalnych, jakie były przeprowadzone w ciągu stu lat od wydania *Rerum novarum* Leona XIII: „Reformy te były też wynikiem nieskrępowanego procesu samoorganizowania się społeczeństwa; wytworzył on skuteczne mechanizmy solidarności, dzięki którym możliwy stał się wzrost gospodarczy w większym stopniu respektujący wartości osoby. Trzeba tu przypomnieć różnorodną działalność, podejmowaną także przez wielu chrześcijan, a związaną z zakładaniem spółdzielni wytwórczych, spóżywców oraz spółdzielni kredytowych, z rozwijaniem oświaty ludowej i kształcenia zawodowego, z tworzeniem eksperymentalnych form udziału w życiu przedsiębiorstwa i całego społeczeństwa” (nr 16).

zacji dobra wspólnego, według zasady współpracy i skutecznej komplementarności rynku i państwa, przyczyniając się w ten sposób do rozwoju prawidłowej demokracji ekonomicznej. W takim kontekście interwencja państwa musi stać się działaniem na rzecz prawdziwej solidarności, która w żadnym wypadku nie może być oddzielona od pomocniczości”<sup>50</sup>.

Uwidacznia się więc kolejna zbieżność aksjologiczna pomiędzy nauką społeczną Kościoła i ekonomią społeczną. Jest nią zasada pomocniczości. W tym przypadku chodzi m.in. o to, iż obowiązkiem państwa jest respektowanie natury przedsiębiorstw społecznych, jako organizacji powstających „oddolnie” w ramach inicjatywy społeczeństwa obywatelskiego. Wyrazem tego musi być docenienie ich specyfiki, właśnie przez urzeczywistnianie pomocniczości postulującej szacunek, promocję godności i nieskrępowanej odpowiedzialności wspieranego podmiotu<sup>51</sup>.

Specyfika podmiotów ekonomii społecznej polega na tym, iż próbują one osiąść umiejętność zdobywania środków na własne działanie i odejść poprzez to od postawy „wyciągniętej ręki” wyrażającej się w niemal całkowitym uzależnieniu od preferencji publicznych czy prywatnych donatorów. Organizacje takie dążą w ten sposób do stania się suwerennymi podmiotami, zdolnymi do podejmowania działań w sferze publicznej zgodnie z własną misją. W praktyce oznacza to dla nich umiejętność samodzielnego formułowania strategii rozwojowych opartych na własnych zasobach, realizujących prawdziwą samorządność i zabiegających o dobrobyt obywateli. Dzięki temu pojawia się realna szansa uniknięcia pułapki stania się „przedłużeniem” instytucji publicznych albo zakładnikiem filantropijnych wzruszeń na rzecz realizacji idei upodmiotowienia<sup>52</sup>. Właśnie owa „idea upodmiotowienia, która określa sens ekonomii społecznej, każe zwracać uwagę przede wszystkim na potrzeby i możliwości osób i wspólnot. [Stąd] konieczne jest wprowadzenie w życie zasady pomocniczości jako podstawowej zasady wyznaczającej «podział pracy i odpowiedzialności» w obszarze wykonywania zadań publicznych. [Oznacza to, że] niezbędna jest zmiana myślenia wśród służb społecznych (tak publicznych, jak i pozarządowych), które muszą doprowadzić do przekształcenia dotychczasowych działań (szczególnie, ale przecież nie tylko, w obszarze działań pomocy społecznej czy służb zatrudnienia) w oparciu o zasadę pomocy dla samopomocy”<sup>53</sup>.

---

<sup>50</sup> KNSK 356.

<sup>51</sup> Por. KNSK 357.

<sup>52</sup> Por. *Polski model ekonomii społecznej* s. 15.

<sup>53</sup> Tamże.

W społecznym nauczaniu Kościoła zasada pomocniczości, ogólnie rozumiana jako wymóg chronienia i popierania przejawów wrodzonej społecznej natury człowieka, została sformułowana w encyklice *Quadragesimo anno* w następujących słowach: „jak nie wolno jednostkom wydierać i na społeczeństwo przenosić tego, co mogą wykonać z własnej inicjatywy i własnymi siłami, podobnie niesprawiedliwością, szkodą społeczną i zakłóceniem porządku jest zabierać mniejszym i niższym społecznościom te zadania, które mogą spełniać i przekazywać je społecznościom większym i wyższym. Wszelka bowiem działalność społeczności mocą swojej natury winna wspomagać członki społecznego organizmu, nigdy zaś ich nie niszczyć ani nie wchłaniać”<sup>54</sup>. W tym świetle z zasadą pomocniczości kontrastują wszelkie formy nadmiernej opiekuńczości, biurokracji i przesadnej obecności państwa i władz publicznych w życiu społecznym, a z kolei urzeczywistnieniu tejże zasady sprzyja m.in. docenienie znaczenia stowarzyszeń i organizacji pośrednich, wspieranie ich np. poprzez pomoc legislacyjną i instytucjonalną. Dzięki temu takie pośrednie ciała społeczne, jak chociażby podmioty ekonomii społecznej, mogą właściwie pełnić te zadania, które do nich należą<sup>55</sup>.

Nauka społeczna Kościoła podkreśla, iż charakterystyczną konsekwencją pomocniczości jest uczestnictwo. Jest to kolejna kategoria rozważana przez chrześcijańską myśl społeczną, która ma jednocześnie duże znaczenie w obszarze gospodarki społecznej. Zasadniczo zasada uczestnictwa wyraża się w działaniach, poprzez które obywatel – sam lub w stowarzyszeniu z innymi – w sposób bezpośredni lub pośredni, wnosi swój wkład w życie społeczne na wszystkich jego płaszczyznach: politycznej, gospodarczej i kulturowej<sup>56</sup>. Kościół podkreśla, iż „uczestnictwo jest obowiązkiem, który wszyscy powinni wypełniać świadomie, odpowiedzialnie i ze względu na dobro wspólne”<sup>57</sup>.

W obszarze ekonomii społecznej kategoria uczestnictwa wiąże się z tym, iż bez możliwie pełnego włączenia osób i wspólnot, na rzecz których prowadzone są działania, w proces planowania, realizacji i oceny tychże działań, nierealne staje się wdrażanie zasad przedsiębiorczości społecznej<sup>58</sup>. Jak podkreśla jeden ze znawców tej problematyki: „Gospodarka społeczna swój sens podstawowy ma [...] w odnoszeniu jej do lokalności. Działania zmierzające do tworzenia przedsiębiorstw społecznych winno charakteryzować to, że są

<sup>54</sup> QA 79. Por. CA 48; KKK 1883.

<sup>55</sup> Por. KNSK 186-187.

<sup>56</sup> Por. KDK 75.

<sup>57</sup> KNSK 189. Por. KKK 1913-1917.

<sup>58</sup> Por. *Polski model ekonomii społecznej* s. 15.

one zakorzenione w społeczności lokalnej, wykorzystują wzajemną pomoc, odwołując się do solidarności, zakładają współpracę, czyli wszystko to, co określane jest jako kapitał społeczny”<sup>59</sup>. Aktywność, współdziałanie, zaufanie i społeczna przedsiębiorczość stanowią z jednej strony niezbędne elementy rozwoju społeczności lokalnych, a z drugiej – wszystkie te cechy są jednocześnie wstępnym warunkiem działań w dziedzinie ekonomii społecznej. Trzeba tu bowiem zauważyć, że ekonomia społeczna o tyle będzie rzeczywiście społeczna, o ile znajdzie społeczne poparcie. To oznacza, iż o tym, na ile ekonomia ta będzie faktycznie uspołeczniona, ale także o tym, czy osiągnięcie gospodarczy sukces decydować będzie nie tylko nastawienie opinii publicznej i decydentów, ale przede wszystkim bezpośrednich interesariuszy – zwłaszcza beneficjentów i konsumentów<sup>60</sup>.

\*

W świetle przeprowadzonych analiz, należy przede wszystkim podkreślić, iż cała doktryna społeczna, zarówno ta głoszona przez Kościół katolicki, jak i ta zawarta w założeniach aksjologicznych ekonomii społecznej, jest ułożona i rozwijana na podstawie zasady afirmującej nienaruszalną godność osoby ludzkiej. Ta zasada personalizmu – godności osoby ludzkiej – stanowi jednocześnie fundament, na którym muszą opierać się wszystkie inne zasady i treści nauki społecznej, a przede wszystkim zasady: dobra wspólnego, pomocniczości i solidarności<sup>61</sup>. Ekonomia społeczna sprzyja tworzeniu takich struktur społecznych, które afirmują wartość każdej osoby ludzkiej i umożliwiają jej pełne uczestnictwo w życiu społecznym. Jest więc dobrym przykładem praktycznego uwzględnienia zasady personalizmu, będącej niejako sercem

---

<sup>59</sup> A. J u r o s. *Wstęp. W: Przychylić nieba i chleba. Przedsiębiorczość społeczna ludzi wsi*. Red. A. Juros. Warszawa 2008 s. 6.

<sup>60</sup> Por. *Polski model ekonomii społecznej* s. 7.

<sup>61</sup> Por. J a n XXIII. Encyklika *Mater et magistra*. AAS 53(1961) 453, 459. Trzeba tu jeszcze jedynie dodać, iż „zasady nauki społecznej powinny być przyjmowane z uwzględnieniem ich jednolitego, całościowego charakteru, wzajemnych powiązań i artykulacji. [...] Uwaga kierowana na każdą pojedynczą zasadę, z całą jej specyfiką, nie powinna prowadzić do jej cząstkowego i błędnego stosowania, co ma miejsce wówczas, gdy ktoś powołuje się na nią w taki sposób, jakby zasada ta była oderwana i pozbawiona związku ze wszystkimi pozostałymi. Teoretyczne pogłębianie i samo zastosowanie tylko jednej z zasad społecznych wyraźnie ukazują wzajemne oddziaływanie, dopełnianie się i związki, które je tworzą”. KNSK 162.

nauczania społecznego Kościoła, w kształtowaniu życia społeczno-gospodarczego.

Warto następnie podkreślić charakterystyczne dla przedsiębiorczości społecznej motywacje, cele i sposoby ich realizacji. Znakomicie wyrażają to słowa zawarte w wielokrotnie tu cytowanej publikacji pt. *Polski model ekonomii społecznej*: „Ekonomia społeczna to [...] przede wszystkim specyficzne podejście poszczególnych osób i instytucji do społecznej rzeczywistości. Dotyczy to zarówno nastawienia do własnych problemów (a więc raczej aktywność niż roszczeniowość), sposobu ich rozwiązywania (raczej zbiorowy niż indywidualny), jak i celów, jakie się stawia (raczej dobro wspólne – dobro innych, niż wąskie interesy grupowe). Działania te opierają się więc w dużej mierze na solidarności i współpracy, a nie na partykularyzmie i konkurencji”<sup>62</sup>.

Refleksja dokonana w ramach niniejszego artykułu prowadzi również do wniosku, iż nie da się w pełni zrozumieć (a także skutecznie działać) w obszarze ekonomii społecznej, jeśli nie uwzględni się kluczowych zasad i wartości życia społecznego. W literaturze przedmiotu (ekonomii społecznej) mówi się przede wszystkim o kategorii: solidarności i pomocniczości, przedsiębiorczości i zaangażowania, roztropności i odpowiedzialności oraz samodzielności i upodmiotowieniu<sup>63</sup>. Warto analizować (i ewentualnie poszerzać) ów zestaw wartości i zasad w zestawieniu z tymi, do których odwołuje się nauka społeczna Kościoła. Wydaje się, iż obie dziedziny, podejmując podobne kwestie, mają okazję spotkać się w ten sposób nie tylko na płaszczyźnie przedmiotu, ale także w wymiarze ich najgłębszych podstaw, tj. założeń aksjologicznych. Dzięki temu możliwe staje się ich wzajemne ubogacenie.

Na koniec warto postawić pytanie o możliwość praktycznego odniesienia rozważanych tu treści do społecznej rzeczywistości. Biorąc zwłaszcza pod uwagę narastające zjawisko wykluczenia społecznego, dotyczące takich grup społecznych, jak: bezdomni, bezrobotni, emigranci itp., konkretna inicjatywa o charakterze aplikacyjnym może wyrazić się np. w próbie opracowania projektu adaptacji poszczególnych modeli przedsiębiorczości społecznej do już istniejących organizacji kościelnych prowadzących działalność charytatywną, tj. chociażby Caritas. Z pewnością pozwoliłoby to na podniesienie jakości i skali podejmowanych przez nie inicjatyw inspirowanych miłością społecz-

<sup>62</sup> *Polski model ekonomii społecznej* s. 15.

<sup>63</sup> Por. [http://www.ekonomiaspoleczna.pl/files/ekonomiaspoleczna.pl/public/manifest\\_ekonomii\\_spolecznej.pdf](http://www.ekonomiaspoleczna.pl/files/ekonomiaspoleczna.pl/public/manifest_ekonomii_spolecznej.pdf)

ną<sup>64</sup>. Niemniej jednak zawsze ważne jest to, by opierać wszelkie działania na mocnym fundamencie aksjologicznym, gdyż to pozwala mieć uzasadnione nadzieje na realne budowanie dobra wspólnego, świata bardziej solidarnego, a w szerszym wymiarze – cywilizacji miłości.

## BIBLIOGRAFIA

### I. Dokumenty Kościoła

- Sobór Watykański II: Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (1965).  
 L e o n XIII: Encyklika *Rerum novarum* (1891).  
 P i u s XI: Encyklika *Quadragesimo anno* (1931).  
 P i u s XII: *Przemówienie radiowe* (24 grudnia 1944).  
 J a n XXIII: Encyklika *Mater et magistra* (1961).  
 J a n P a w e ł II: Encyklika *Laborem exercens* (1981).  
 – Encyklika *Sollicitudo rei socialis* (1987).  
 – Encyklika *Centesimus annus* (1991).  
 Katechizm Kościoła Katolickiego. Poznań: Pallottinum 2002<sup>2</sup>.  
 Papieska Rada Iustitia et Pax. Kompendium nauki społecznej Kościoła. Kielce: Jedność 2005.

### II. Opracowania

- B o r u t k a T.: Zasady życia społecznego. W: Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania społecznego. Red. A. Zwoliński. Radom: PWE 2005 s. 597-602.  
 J u r o s A.: Wstęp. W: Przyczylić nieba i chleba. Przedsiębiorczość społeczna ludzi wsi. Red. A. Juros. Warszawa: WRZOS 2008 s. 6-11.  
 M a j k a J.: Filozofia społeczna. Wrocław: Wyd. Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej 1982.  
 P i w o w a r s k i W.: Katolicka nauka społeczna. W: Słownik katolickiej nauki społecznej. Red. W. Piwowarski. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 1993 s. 76-77.  
 Polski model ekonomii społecznej. Rekomendacje dla rozwoju. Zaproszenie do dyskusji. Red. P. Frączak, J. J. Wygnański. Warszawa 2008.  
 Przeciw wykluczeniu społecznemu. Red. M. Duda, B. Gula. Kraków: Wyd. Naukowe PAT 2008.  
 Szczegółowy Opis Priorytetów Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013. Warszawa: Ministerstwo Rozwoju Regionalnego 2008.  
 Z w o l i ń s k i A.: Katolicka nauka społeczna. Kraków: Wyd. Naukowe PAT 1992.

<sup>64</sup> Szerzej na temat miłości społecznej por. KNSK 205; 207-208.



## III. Strony internetowe

[www.bazy.ngo.pl](http://www.bazy.ngo.pl)  
[www.ekonomiaspoleczna.pl](http://www.ekonomiaspoleczna.pl)  
[http://www.ekonomiaspoleczna.pl/files/ekonomiaspoleczna.pl/public/manifest\\_ekonomii\\_spolecznej.pdf](http://www.ekonomiaspoleczna.pl/files/ekonomiaspoleczna.pl/public/manifest_ekonomii_spolecznej.pdf)  
<http://www.ekonomiaspoleczna.pl/x/410380>  
[www.wrzos.org.pl](http://www.wrzos.org.pl)

SOCIAL ECONOMY AND THE CHURCH'S SOCIAL TEACHING  
MUTUAL AXIOLOGICAL IMPLICATIONS

## S u m m a r y

Social economy and the Church's social teaching are joined not only by a similar object of interest, i. e. a common axiological foundation in the form of certain values and principles. It seems that the existence of such connections on the axiological level is not very well known, which can be proven, among others, by the fact that it is hard to find any studies or even mentions connected with it in the literature on the subject. Hence an attempt seems justified to look closely and to analyze this connection in order to indicate the details of mutual implications, and so to show the possibilities of mutual enriching these two domains of human reflection on social life.

The article analyzes particular principles of social life that are preached by the Church as part of its social teaching, with respect to their presence or the necessity of considering them in social economy. First it points to (1) the source and foundation of all the social principles, which is the human person, and then it shows (2) the dignity of work and the call to be enterprising. Next, the following principles are analyzed: (3) the common good, the general allotment of goods and preferential option for the poor, and finally (4) solidarity, subsidiariness and participation.

*Translated by Tadeusz Karłowicz*

**Słowa kluczowe:** ekonomia społeczna, nauka społeczna Kościoła, zasady życia społecznego.

**Key words:** social economy, the Church's social teaching, principles of social life.